

Siemianowice Śląskie Park Tradycji zapraszają na

Miłosne Śpiewanki Karaoke

w asyście duetu wokalno-instrumentalnego



Ściskane-Szarpane

Bolesław Smaga (bajan) i Michał Niedźwiedzki (gitara)

www.facebook.com/sciskane.szarpane

↑ Tego się nie da kliknąć - to jest papier,
musisz przepisać albo zeskanować kod QR:



Spis utworów

<i>Kocham Cię Kochanie Moje Manaam.....</i>	2
<i>Takiego Janicka Siklawa.....</i>	3
<i>Kocham Cię Jak Irlandię Kobranocka.....</i>	4
<i>Nasze Rendez-Vous Kombi.....</i>	5
<i>Prawie do nieba Chojnacki/Piaseczny.....</i>	5
<i>Zanim zrozumiesz Varius Manx.....</i>	6
<i>Na jednej z dzikich plaż Rotary.....</i>	6
<i>Wyjątkowo zimny maj Manaam.....</i>	7
<i>Kochać inaczej De Mono.....</i>	7
<i>Jesteś lekiem na całe zło Krystyna Prońko.....</i>	8
<i>Ta sama chwila Bajm.....</i>	9
<i>Jej czarne oczy Ivan i Delfin.....</i>	10
<i>Kołysanka dla nieznajomej Perfect.....</i>	11
<i>Zanim pójdę Happysad.....</i>	12
<i>Umówiłem się z nią na dziewiątą E. Bodo.....</i>	13
<i>Zabiorę Cię Kancelarya.....</i>	13
<i>Znów jesteś ze mną De Mono.....</i>	14
<i>Czy ten pan i ta pani Anna Wyszkoni.....</i>	15

Kocham Cię Kochanie Moje Manaam

Kocham Cię Kochanie moje, kocham Cię a Kochanie moje
To oczy Twoje we mnie wpatrzone

Kocham Cię Kochanie moje, kocham Cię a Kochanie moje
To tęsknota nieskończona

Kocham Cię a Kochanie moje

To rozstania i powroty

I nagle dzwony dzwonią i ciało mi płonie

Kocham Cię tak, tak, tak

Kocham Cię Kochanie moje, kocham Cię a Kochanie moje
To polana w leśnym gąszczu schowana

Kocham Cię Kochanie moje, kocham Cię a Kochanie moje
To sad wiosenny rozgrzany i senny

Kocham Cię a Kochanie moje...

Kocham Cię Kochanie moje, kocham Cię a Kochanie moje
To przypominanie pierwszej pieszczyt

Kocham Cię Kochanie moje, kocham Cię a Kochanie moje
To noce z miłości bezsenne

Takiego Janicka Siklawa

Jesce jo se nie wiem ka moje kochanie,
kiedy sie mi jaki chłopocek dostanie.

**Takiego Janicka serdusko by chciało
coby se zatończył, zaśpiewoł wesoło. x2**

Moze jest tu blisko a moze daleko,
kiedy sie to moje serdusko doceko.

**Takiego Janicka serdusko by chciało
coby se zatońcył, zaśpiewoł wesoło. x2**

Zawseś mi matusiu jedno powtóżała,
zebyk sie w bogactwie nigdy nie kochała.

**Takiego Janicka serdusko by chciało
coby se zatońcył, zaśpiewoł wesoło.**

**Takiego Janicka coby mnie miełował
coby mnie pokochoł, coby mnie sanował.**

Kocham Cię Jak Irlandię **Kobranocka**

Znikałaś gdzieś w domu nad Wisłą
Pamiętam to tak dokładnie
Twoich czarnych oczu bliskość
Wciąż kocham Cię jak Irlandię

**A Ty się temu nie dziwisz
Wiesz dobrze, co byłoby dalej
Jak byśmy byli szczęśliwi
Gdybym nie kochał Cię wcale**

Przed szczęściem żywić obawę
Z nadzieją, że mi ją skradniesz
Wlokę ten ból przez Włocławek
Kochając Cię jak Irlandię

Gdzieś na ulicy Fabrycznej
Spotkać nam się wypadnie
Lecz takie są widać wytyczne
By kochać Cię jak Irlandię

Czy mi to kiedyś wybaczysz?
Działałem tak nieporadnie
Czy to dla Ciebie coś znaczy
Że kocham Cię jak Irlandię?

Nasze Rendez-Vous **Kombi**

Tak często Cię spotykam, przechodzisz obok mnie.
Lecz rzadko patrzysz w moją stronę.
Nie mogę Cię zatrzymać, rozpływasz się jak sen.
Nie słyszysz nawet, kiedy wołam Cię.
Ze stu snów ten jeden chcę, Naprawdę przeżyć!
Ze stu twarzy, Twoją chcę naprawdę mieć!

Nasze rendez-vous, tylko w wyobraźni.
Rendez-vous moich snów! x2

Pojawiasz się na chwilę, wzrokiem doganiam Cię.
Lecz zaraz znikasz, nawet nie wiem gdzie.
Czy kiedyś Cię odnajdę? Czy powiem to, co chcę?
Czy zawsze będę żył marzeniem?
Ze stu snów ten jeden chcę, Naprawdę przeżyć!
Ze stu twarzy, Twoją chcę naprawdę mieć!

Prawie do nieba **Chojnacki/Piaseczny**

Pamiętam tego dnia, już nie było całkiem jasno tak
Z gazet wciąż krzyczał świat, wojna zdrada i nie ma szans
Ludzie są z kręgu zła, tak mówili mi, a popatrz nam
To właśnie tego dnia ze śniegiem los nam spadł

Prawie do nieba wzięłaś mnie a wtedy padał śnieg

Prawie do nieba wzięłaś mnie w zimny ciemny dzień x2

Gdybyś nie przyszła ja dalej siedziały i czekał na
To, co przyniesie wiatr może śmiech, może ciszę, a
Pamiętam, tego dnia stałaś w drzwiach, potem weszłaś tak
Z tobą to tego dnia ze śniegiem los nam spadł

Zanim zrozumiesz **Varius Manx**

Zanim powiesz jej, że to był ostatni raz,
Zanim dzień spłoszy srebrnego ptaka nocy –
Rozkołysz, rozkołysz, jeszcze raz.
Zanim ukradniesz jej ostatni kolor ze snu
Zanim, gdy na chwilę zamknie oczy, znikniesz –
Zabierz jej, zabierz jej, zabierz jej z ręki nóż.

Ona ma siłę nie wiesz, jak wielką.

Będzie spadać długo, potem wstanie lekko. x2

Zanim zrozumiesz, jak bardzo kochałeś ją,
Zanim pobiegnesz kupić czerwone wino –
Ona zapomni, zapomni już świat twych rąk.
Zanim będziesz próbował odkupić ją za słowa –

Zobaczysz, jak na drugim brzegu rzeki
Spokojnie, spokojnie, spokojnie stoi z nim.

Na jednej z dzikich plaż **Rotary**

Samochód w deszczu stał, radio przestało grać
Dotknąłem kolan Twych, nie liczyliśmy gwiazd.

Lubiła tańczyć pełna radości tak, ciągle goniła wiatr
Spragniona życia wciąż zawsze gubiła coś, nie chciała nic

Nie rozumiałem kiedy mówiła mi: dzisiaj ostatni raz
Zatańczmy proszę tak jak gdyby umarł czas, mówiła mi...

Mieliśmy wiecznie trwać, na jednej z dzikich plaż
Chciałem ze wszystkich sił pozostać z Tobą tam...

Wyjątkowo zimny maj **Manaam**

Dzień za dniem, pada deszcz,
Słońce śpi, nie ma cię,
Jest mi bardzo, bardzo źle,
Zimny kraj, zimny maj,
Koty śpią, miasto śpi,
Czarodziejskie śnią się sny.

W moim śnie, cudownym śnie.
Tylko kocham, kocham, kocham.
Bawię się, la-laj, la-laj.

W moim śnie, cudnym śnie,
Przez zieloność, wolno płyniesz,
I do brzegu zbliżasz się,

Cudny kraj, cudny maj,
Słońce mruży twoje oczy,
Gdy całujesz, pieścisze mnie.

Kochać inaczej **De Mono**

Kochać to nie znaczy zawsze to samo
Można kochać tak lekko, można kochać bez granic
Kochać, żeby zawsze i wszędzie być razem
Wierzyć, że jest dobrze, gdy jesteśmy sami

Kochać to nie znaczy zawsze to samo
Kiedy jesteś daleko, kochasz przecież inaczej
A kiedy pragniesz tak mocno, żebyś nie żałował
Kiedy jesteś daleko, możesz wszystko stracić

A kiedy przyjdzie na Ciebie czas

A przyjdzie czas na Ciebie

Porwie Cię wtedy wysoko tak

Do góry Cię uniesie x2

Lecz nagle możesz zacząć spadać w dół

To już nie to samo...

Kochać to nie znaczy zawsze to samo
Trzeba stale uważać, żeby kogoś nie zranić
Nie tak łatwo jest kochać, nie tak łatwo być razem
Kiedy wszystko najlepsze, dawno już za nami

Jesteś lekiem na całe зло Krystyna Prońko

Wypisujesz hasła w mojej dłoni,
Potem szczotką ślad flamastra drzesz
Mówisz, że nikogo się nie boisz
Że jak przyjdą do nas, to ich zjesz – cały Ty!

Liście z drzew spadają masłem na dół
Ty w tej samej kurtce szósty rok
Na koncertach krzyczysz: "Więcej czadu!"
I czytając w wannie tracisz wzrok

**Jesteś lekiem na całe зло
I nadzieję na przyszły rok
Jesteś gwiazdą w ciemności
Mistrzem świata w radości – oto cały Ty...**

**Jesteś lekiem na całe зло,
I nadzieję na przyszły rok
Jesteś alfą, omegą, hymnem, kolędą
Oto cały Ty... nienazwany Ty...**

Gdy głupota z biedą już mnie mają
Robisz małpę i mam w domu cyrk
W oczach ognie znów się zapalają
I dla Ciebie tylko chcę znów żyć!

Ta sama chwila Bajm

Mów! niech Twoje słowa zbudzą krew
Niech wszystko będzie już okej
Jest tyle miejsc, do których powrócimy

Mów! niech Twoje słowa zburzą mur
Niech Twoje dłonie zniszczą chłód
Ten nagły chłód... co sercu przyniósł zimę

Nie odnajdzie więcej nas ta sama chwila
Nie odnajdzie więcej nas ta sama chwila
Niech każdy dzień dodaje nam sił
Może znajdziemy siebie znów

Mów! chcę tego bardziej niż Ty sam
Miłość mocniejsza jest od skał
Obiecaj mi... lawinę... uniesienia

Mów! chcę być przy Tobie blisko tak
Wiem, że tych słów nie zmieni czas
Dopóki jest, dopóki jest... nadzieja

Jej czarne oczy Ivan i Delfin

Złe kilometry dzielą nas
Lato umiera jesieni czas
W blaszany daszek tłucze deszcz
A w mojej głowie wciąż ktoś jest
Więc gdy wspomnienia męczą cię
Wracają myśli krótkie dnie

Zobaczyć jeszcze raz

**Jej piękne czarne oczy, śnią się czarne oczy
Ich nie przeoczysz, wiem że nie
Jej piękne czarne oczy, widzę czarne oczy
To za mną kroczy, ze mną jest**

Takie to życie dziwne jest
Miłość tęsknota ścigają się
Możesz uciekać możesz nie
Jedno i drugie dopadnie cię
Więc gdy wspomnienia męczą cię
Wracają myśli krótkie dnie
Zobaczyć jeszcze raz

Kołysanka dla nieznajomej **Perfect**

Gdy nie bawi Cię już
Świat zabawek mechanicznych
Kiedy dręczy Cię ból – niefizyczny
Zamiast słuchać bzdur
Głupich telefonicznych wróżek zza siedmiu mórz
Spytaj siebie, czego pragniesz
Dlaczego kłamiesz, że miałaś wszystko

Gdy udając, że śpisz
W głowie tropisz bajki z gazet
Kiedy nie chcesz już śnić cudzych marzeń
Bosa do mnie przyjdź
I od progu bezwstydnie powiedz mi czego chcesz

Słuchaj jak dwa serca biją
Co ludzie myślą — to nieistotne

**Kochaj mnie, kochaj mnie
Kochaj mnie nieprzytomnie
Jak zapalniczka płomień
Jak sucha studnia wodę
Kochaj mnie namiętnie tak
Jakby świat się skończyć miał**

Swoje miejsce znajdź
I nie pytaj, czy taki układ ma jakiś sens
Słuchaj, co Twe ciało mówi
W miłosnej studni już nie utoniesz

**Kochaj mnie, kochaj mnie
Kochaj mnie nieprzytomnie
Jak zapalniczka płomień
Jak sucha studnia wodę
Jak księżyc w oknie śmieję się i płacz
Na linie nad przepaścią tańcz
Aż w jedną krótką chwilę pojmesz, po co żyjesz**

Zanim pójdę **Happysad**

Ile jestem Ci winien?
Ile policzyłaś mi za swą przyjaźń?
Ale kiedy wszystko już oddam, czy?
Będziesz szczęśliwa i wolna, czy?
Będziesz szczęśliwa i wolna, czy?

Ale zanim pójdę, Ale zanim pójdę.
Ale zanim pójdę, Chciałbym powiedzieć Ci, że:
Miłość, to nie pluszowy miś ani kwiaty.
To też nie diabeł rogaty.
Ani miłość, kiedy jedno płacze,
A drugie po nim skacze.
Miłość, to żaden film w żadnym kinie,
Ani róże, ani całusy małe, duże.
Ale miłość - kiedy jedno spada w dół,
Drugie ciągnie je ku górze.

Ile jestem Ci winien?
Ile policzyłaś mi za swą przyjaźń?
Ile były warte nasze słowa,
Kiedy próbowaliśmy wszystko od nowa?
Kiedy próbowaliśmy wszystko od nowa?
Ale zanim pójdę, Ale zanim pójdę.
Ale zanim pójdę, Chciałbym powiedzieć Ci, że...

Umówiłem się z nią na dziewiątą E. Bodo
Umówiłem się z nią na dziewiątą
Tak mi do niej tęskno już
Zaraz wezmę od szefa akonto
Kupię jej bukietek róż
Potem kino, cukiernia i spacer
W księżycową jasną noc

**I będąmy szczęśliwi, weseli
Aż przyjdzie północ i nas rozdzieli
I umówię się z nią na dziewiątą,
Na dziewiątą, tak jak dziś**

Jak ten czas powoli leci
Pierwsza, druga, wpół do trzeciej
Do dziewiątej jeszcze tyle, tyle godzin
Gdyby można zrobić czary
Ponapędzać te zegary
By dziewiąta była już

Zabiorę Cię Kancelarya

**Zabiorę Cię, właśnie tam, gdzie jutra słodki smak
Zabiorę Cię, właśnie tam, gdzie słońce dla nas wschodzi
Zabiorę Cię, właśnie tam, gdzie wolniej płynie czas
Zabiorę Cię, właśnie tam, gdzie szczęściu nic nie grozi**

Dość mam już pustych dni i świąt których nie było
Między nami jest coś, nie zaprzeczaj mi
Tyle mogę Ci dać, solą życia jest miłość
Boisz się wielkich słów, to nie wstyd

Zabiorę Cię...

Czekam na jeden gest, wiara jest moją siłą
Jestem pewien, że wciąż potrzebujesz mnie
Dzień przemija za dniem, znów nam siebie ubyło
Życie zbyt krótko trwa więc zdecyduj się

Znów jesteś ze mną **De Mono**

Znów jesteś ze mną, chociaż jesteś tu przez chwilę
To na pewno się spóźniłaś w tyle miejsc
Tylko twoich miejsc

Wciąż kogoś gonisz, bijesz głową w mur na oślep
Wszędzie jesteś tylko gościem, nawet tu...
Jesteś gościem tu!

Znów jesteś ze mną, chociaż jesteś tu przez chwilę
To już znudzić się zdążyłaś bardzo tak
Zdążyłaś zmęczyć tak

Uciekasz z domu, słyszę kroki już na klatce
Ty nie wrócisz zanim zaśnie cały dom
Czy kiedyś zmienisz to?

A teraz, kiedy przy mnie śpisz

Wybaczam wszystkie te nie najlepsze chwile i dni
Dotykam twoich rąk...

Wiem, że już jutro daleko będziesz stąd

Znów jesteś ze mną, chociaż jesteś tu przez chwilę
To na pewno się spóźniłaś w tyle miejsc
Tylko twoich miejsc!

Wciąż kogoś gonisz, bijesz głową w mur na oślep
Wszędzie jesteś tylko gościem nawet tu...
Jesteś gościem tuuu!

Czy ten pan i ta pani **Anna Wyszkoni**

Czy ten pan i pani są w sobie zakochani?

Czy ta pani tego pana chce?

Ona jest jak prześliczny kwiat

A on ma w oczach szkiełka dwa

Czy ten pan i pani są w sobie zakochani?

Czy ta pani tego pana chce?

Bóg całować każe i prowadzi przed ołtarze

Lecz naprawdę nie wiesz jak tam jest

Ona jest jak przepiękny ptak

A on dla niej na gitarze gra

Dziękujemy za wspólną zabawę.

Byliście wspaniali, my też.

Do zobaczenia następnym razem!

Ściskane-Szarpane

Bolesław Smaga (bajan) i Michał Niedźwiedzki (gitara)



facebook.com/sciskane.szarpane